

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego M. F. na rzecz powoda Akademii (...) w Ł. kwotę 653,22 złote z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 26 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że stopa odsetek po dniu 1 stycznia 2016 roku nie przekroczy maksymalnych odsetek za opóźnienie oraz kwotę 227 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 1 października 2008 r. pozwany zawarł z powodem - Wyższą Szkołą (...) w Ł. (obecnie Akademią (...) w Ł.) umowę, przez którą uczelnia zobowiązała się do prowadzenia zajęć dydaktycznych zgodnie z planem i programem studiów, zaś pozwany do zapłaty czesnego oraz opłat określonych w cenniku opat. Czas trwania nauki miał obejmować 4 semestry. Czesne za I rok studiów w kwocie 600 zł zostało rozłożone na dwie raty po 300 zł, płatne do dnia 10-go stycznia i 10-go maja 2009 r. Na wypadek opóźnienia w zapłacie czesnego strony zastrzegły możliwość naliczania odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP.

W dniu 12 maja 2019 r. pozwany dokonał na rzecz powoda kwoty 300 zł.

W dniu 13 maja 2009 r. pozwany wpłacił kwotę 150 zł.

Wpłatę pozwanego w kwocie 300 zł powód zaliczył w pierwszej kolejności na dalej wymagalne czesne za miesiąc styczeń 2009 r., zaś kwotę 150 zł na poczet opłaty za przedłużenie sesji.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Dokonując ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Rejonowy pominął wpłatę dokonaną przez pozwanego w dniu 23 stycznia 2009 r. w wysokości 1.200 zł na rzecz Instytutu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Stroną umowy o kształcenie była powodowa Akademia (...) w Ł., a zatem wpłata na rzecz podmiotu trzeciego wobec stron pozostaje bez wpływu za zakres zobowiązania pozwanego względem powoda. Pozwany nie wykazał bowiem, że spełnienie świadczenia na rzecz tej osoby trzeciej zwalnia go z zobowiązania w stosunku do powodowej uczelni.

Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie dochodzone w sprawie przez stronę powodową wywodzi się z umowy, do której zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (dalej p.s.w.) (Dz. U. z 2005 r., Nr 164, poz. 1365). Powód jako uczelnia niepubliczna, zawarł bowiem z pozwanym - studentem umowę o kształcenie, w której określone zostały warunki odpłatności zgodnie z treścią art. 160 ust.3 p.s.w.

Na pozwanym ciążył obowiązek zapłaty czesnego za I rok studiów w łącznej wysokości 600 zł. Wpłata pozwanego z dnia 12 maja 2009 r. została przez powoda zaliczona na poczet opłaty wcześniej wymagalnej za styczeń 2009 r. Zaliczenie to odpowiada treści art. 451 § 1 k.p.c., zgodnie z którym to co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenie główne.

Do zapłaty przez pozwanego, po dokonaniu przez powoda zaliczeniu, pozostała kwota 300 zł z tytułu należności za maj 2009 r. wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie, których naliczenie jest zgodne art. 481 § 1 i 2 k.c.

Dopuszczalność żądania dalszych odsetek od odsetek od dnia wytoczenia o nie powództwa przewiduje natomiast art. 482 § 1 k.c. stanowiący odstępstwo od zasady anatocyzmu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te po stronie powodowej złożyła się kwota 30 zł opłaty od pozwu, wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 180 zł oraz opłata od pełnomocnictwa 17 zł

Apelację od wskazanego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1) poprzez błędną ich wykładnię polegającą na pominięciu okoliczności i faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i niewzięcie pod uwagę, że pozwany zapłacił kwotę dochodzoną przez powoda w czasie i terminie określonym umową;

2) poprzez błędne wnioskowanie z przeprowadzonych w sprawie dowodów - potwierdzeń dokonanych wpłat z tytułu czesnego za miesiące styczeń i maj 2009 roku i niewzięcie pod uwagę, że roszczenie zostało spełnione w całości;

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Nadto w apelacji pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w odpowiedzi na apelację powód częściowo cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia, wobec czego Sąd Okręgowy z mocy art. 386 § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w zakresie zasądzającym od pozwanego na rzecz powoda kwotę 203,19 złotych z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 26 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że stopa odsetek po dniu 1 stycznia 2016 roku nie przekroczy maksymalnych odsetek za opóźnienie i w tej części umorzył postępowanie.

W części, w jakiej powód cofnął powództwo, musi być on uznany za stronę przegrywającą, co uzasadnia korektę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania przed Sądem I instancji, stosownie do wyniku sprawy.

W pozostałym zakresie apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Wobec podniesienia w apelacji przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda w pierwszej kolejności należy odnieść się do tej kwestii.

Wymaga to odniesienia się do kwestii terminu przedawnienia roszczenia niepublicznej uczelni wyższej o zapłatę przez studenta opłat za studia niestacjonarne, w świetle przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym (dalej p.s.w.) w brzmieniu obowiązującym przed datą nowelizacji ustawą z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r. poz.1198).

Nowela ta wprowadziła - z dniem 1 października 2014 roku - do ustawy o szkolnictwie wyższym, nowy przepis art. 160a, który w ustępie 7 stanowi, że roszczenia wynikające z umowy między uczelnią a studentem o warunkach pobierania opłat związanych z odbywaniem studiów lub opłat za usługi edukacyjne przedawniają się z upływem trzech lat. Tym samym termin przedawnienia tego rodzaju roszczeń został jednoznacznie określony przez ustawodawcę, który w normie intertemporalnej zawartej w art. 32 ustawy nowelizującej przewidział ponadto, że nowy przepis art. 160a ust. 7 stosuje się do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a więc przed dniem 1 października 2014 roku.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że strony zawarły w dniu 1 października 2008 roku pisemną umowę o zasadach odpłatności za studia niestacjonarne podjęte przez pozwanego na powodowej uczelni. Obowiązujący w tej dacie art. 99 ust. 1 p.s.w. przewidywał, że uczelnia publiczna może pobierać opłaty za świadczone usługi edukacyjne związane z

kształceniem studentów na studiach niestacjonarnych, zaś stosownie do art. 160 ust. 3 p.s.w., warunki odpłatności za studia określała umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej.

Prawo o szkolnictwie wyższym nie zawierało w dacie zawarcia tej umowy, odrębnej regulacji dotyczącej terminu przedawnienia roszczeń uczelni o zapłatę tego rodzaju opłat (czesnego), co oznacza stosowanie w tym zakresie przepisów kodeksu cywilnego o przedawnieniu, a więc art. 118 k.c., przewidującego, że jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga, czy w odniesieniu do przedawnienia roszczeń uczelni wyższej o zapłatę chesnego wchodzi w grę przepis szczególny, o którym mowa w art. 118 in principio k.c., a jeśli tak, to jaki ewentualnie, co z kolei implikuje konieczność ustalenia charakteru prawnego umowy zawartej przez strony, a także szerzej - charakteru stosunku prawnego łączącego uczelnię wyższą ze studentem studiów niestacjonarnych.

Rozważenia wymaga w pierwszym rzędzie to, czy umowa o warunkach odpłatności za studia niestacjonarne jest umową o świadczenie usług, która nie jest uregulowana innymi przepisami i do której w związku z tym stosuje się, zgodnie z art. 750 k.c., odpowiednio przepisy o zleceniu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane jest stanowisko, że granicę stosowania art. 750 k.c. stanowi określony stopień intensywności uregulowania określonego stosunku prawnego w przepisach odrębnych, wystarczający do zidentyfikowania co najmniej elementów przedmiotowo istotnych tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007 roku, IV CSK 267/06, OSNC-ZD 2008, nr 1, poz. 14, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 roku, III CZP 20/09, OSNC 2010, nr 1, poz. 12 i z dnia 22 listopada 2007 roku, III CZP 109/07, OSNC 2008, nr 11, poz. 128).

Prawo o szkolnictwie wyższym jest aktem prawnym normującym system szkolnictwa wyższego, w tym między innymi kwestie dotyczące tworzenia i likwidacji uczelni wyższych, ustroju uczelni, praw i obowiązków pracowników uczelni oraz studentów, a także przedmiotu, organizacji i toku studiów. Stosunek prawny łączący studenta studiów niestacjonarnych z publiczną uczelnią wyższą jest więc regulowany w sposób kompletny przepisami tej ustawy i ma mieszany charakter, zawierając w sobie zarówno elementy administracyjnoprawne, jak i cywilnoprawne. Przykładowo akty przyjęcia (odmowy przyjęcia) na studia akademickie są uznawane za indywidualne akty administracyjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 roku, III CKN 4566/00). Organizację i tok studiów, a także prawa i obowiązki studentów konkretnej uczelni wyższej określają przy tym regulamin studiów oraz plany studiów i programów nauczania (art. 160 ust. 1 i 2 p.s.w.). Wskazana w art. 160 ust. 3 p.s.w., obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy z dnia 1 października 2008 roku, umowa o zasadach uiszczania opłat za świadczone usługi edukacyjne związane z kształceniem studentów na studiach niestacjonarnych, regulowała wycinek relacji między uczelnią a studentem w zakresie wysokości chesnego, terminu i sposobu jego wnoszenia i kształtowała wraz z przepisami prawa o szkolnictwie wyższym oraz aktami o charakterze administracyjnym treść stosunku prawnego między studentem a uczelnią wyższą, a więc także między powodem a pozwaną. Regulowała ona warunki odpłatności za studia niestacjonarne, a nie warunki świadczenia na rzecz studenta przez uczelnię usług związanych ze studiami niestacjonarnymi.

Umowa o warunkach odpłatności za studia niestacjonarne zawarta między uczelnią wyższą a studentem nie stanowi więc umowy o świadczenie usług, nieuregulowanej innymi przepisami, do której stosuje się na podstawie art. 750 k.c., odpowiednio przepisy o zleceniu. W związku z tym, do umów tych, a ściślej do wpływających z nich roszczeń uczelni o zapłatę chesnego za studia niestacjonarne, nie stosuje się przepisów art. 751 k.c. określających w sposób szczególny terminy przedawnienia roszczeń wymienionych w tym przepisie, wynikających z umów zlecenia i umów o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c..

Konstatacja ta prowadzi do wniosku, że w dacie zawarcia przez strony umowy z dnia 1 października 2008 roku, do kwestii przedawnienia roszczeń uczelni wyższej o opłatę za studia niestacjonarne miał zastosowanie przepis ogólny, czyli art. 118 k.c.. W związku z tym rozważenia wymaga, czy roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie przez uczelnię

jest roszczeniem o świadczenie okresowe lub roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, dla których przepis ten przewiduje trzyletni termin przedawnienia.

Oplata za studia (czesne) nie jest świadczeniem okresowym w rozumieniu art. 118 in medio k.c.. Świadczenie okresowe charakteryzuje się tym, że jego przedmiotem są pieniądze lub rzeczy oznaczone co do gatunku; jest ono realizowane przez zobowiązanego systematycznie, w periodycznych odstępach czasu w ramach jednego i tego samego stosunku prawnego o charakterze ciągłym; świadczenia te nie składają się na pewną z góry określoną całość. Do roszczeń o świadczenia okresowe należą przykładowo roszczenia o zapłatę alimentów, świadczeń rentowych, z tytułu umowy najmu, dzierżawy, leasingu, o odsetki. Czesne jest natomiast świadczeniem pieniężnym o oznaczonej z góry przez właściwy organ uczelni (w niniejszej sprawie rektora) wysokości, które stosownie do umowy między uczelnią wyższą a studentem może być uiszczane jednorazowo lub w uzgodnionych między stronami częściach. Rozłożenie tego rodzaju świadczenia pieniężnego na raty nie czyni go jednak świadczeniem okresowym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1998 roku, III CKN 578/98, i z dnia 6 kwietnia 2005 roku, III CK 656/04, Biuletyn Sądu Najwyższego 2005, nr 10).

Kodeks cywilny nie zawiera definicji działalności gospodarczej, chociaż wielokrotnie posługuje się tym pojęciem (por. art. 22¹, 43¹, 118, 355 § 2, 449¹ § 1, 563 § 2). Definicję działalności gospodarczej zawiera natomiast art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 584), zgodnie z którym jest nią zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Stosownie do art. 106 p.s.w., prowadzenie przez uczelnię wyższą działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej, doświadczałnej, artystycznej, sportowej, rehabilitacyjnej lub diagnostycznej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Umowa stron z dnia 1 października 2008 roku, będąca źródłem żądania powoda, dotyczy chesnego, a więc wynagrodzenia przysługującego powodowi z tytułu prowadzonej przez uczelnię działalności dydaktycznej. Skoro nie stanowi ona działalności gospodarczej, to zgłoszone roszczenie nie może być uznane za związane z działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 118 in fine k.c.. Należy przy tym podnieść, że stosownie do art. 7 p.s.w. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, uczelnia może prowadzić działalność gospodarczą wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo od działalności, o której mowa w art. 13 i 14, w zakresie i formach określonych w statucie. Nie budzi wątpliwości, że roszczenia uczelni powstałe w związku z prowadzeniem takiej wyodrębnionej działalności gospodarczej podlegają przedawnieniu trzyletniemu, zgodnie z art. 118 in fine k.c..

W świetle przedstawionych rozważań należy więc uznać, że do przedawnienia roszczenia uczelni wyższej o opłatę za studia określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 października 2008 roku (Dz.U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365), w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r. poz. 1198), miał zastosowanie dziesięcioletni termin przewidziany w art. 118 k.c..

Dalej rozważenia wymagała kwestia znaczenia normy intertemporalnej zawartej w art. 32 ustawy zmieniającej p.s.w. z dnia 11 lipca 2014 roku, zgodnie z którym nowy przepis art. 160a ust. 7 stosuje się do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a więc przed dniem 1 października 2014 roku.

Skarżący, podnosząc zarzut naruszenia art. 160a ust. 7 p.s.w. nie dokonał wykładni regulacji intertemporalnej zawartej w art. 32 ustawy nowelizującej, wskutek czego przyjął, że przewidziany w art. 160a ust. 7 trzyletni termin przedawnienia ma zastosowanie - bez jakiegokolwiek ograniczenia - do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tego przepisu.

Przyjęcie takiego stanowiska prowadzi jednak do oczywiście wadliwego wniosku, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu jeszcze przed wejściem w życie przepisu wprowadzającego trzyletni termin przedawnienia, ale przy równoczesnym zastosowaniu tego przepisu (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 roku, V CNP 63/15, opublikowane na stronie internetowej Sądu Najwyższego).

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę z treści i celu powołanego unormowania nie wynika, by wprowadzało ono wyjątek od wyrażonej w art. 3 k.c. zasady nieretroakcji. Oznacza to, że jeśli termin przedawnienia roszczenia o zapłatę czesnego upłynął przed 1.10.2014 r., termin ten (wobec zakończenia swego biegu) nie mógł już w wyniku nowelizacji p.s.w. ulec jakimkolwiek modyfikacjom.

Gdyby natomiast okazało się, że dochodzone roszczenie nie było przedawnione w chwili wystąpienia z powództwem o zapłatę, w związku z normą intertemporalną (art. 32 ustawy zmieniającej) zastosowanie znajdowałby art. 160a ust. 7 p.s.w.. Zasadniczo więc, po nowelizacji p.s.w. termin przedawnienia powinien wynosić 3 lata.

Za stwarzające ryzyko podważenia konstytucyjności art. 32 ustawy zmieniającej p.s.w. uznać należy skrócenie terminu z 10 do 3 lat. Istnieje jednak możliwość takiej interpretacji art. 32 ustawy zmieniającej p.s.w., która pozwalała usunąć to ryzyko – przez zastosowanie zasad prawa międzyczasowego wywiedzionych z przepisów wprowadzających Kodeks cywilny. Koncentrując się zatem na wariancie skrócenia terminu przedawnienia, Sąd Okręgowy na podstawie stosowanego per analogiam art. XXXV pkt 2 Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny stoi na stanowisku, że roszczenie ulegnie przedawnieniu w myśl zasady dalszego stosowania ustawy dawnej albo zgodnie z zasadą bezpośredniego stosowania ustawy nowej, w zależności od tego, który z terminów upływa wcześniej, przy czym w razie stosowania ustawy nowej bieg terminu przedawnienia liczony jest od początku, od dnia wejścia w życie tej ustawy.

Tym samym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia musi być uznany za chybiony.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany nie udowodnił aby spełnił świadczenie dochodzone pozwem.

Przedstawiony przez pozwanego dowód wpłaty dokonanej przez niego w dniu 23 stycznia 2009 r. w wysokości 1.200 zł dotyczy wpłaty na rzecz Instytutu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że stroną umowy o kształcenie była powodowa Akademia (...) w Ł., a zatem wpłata na rzecz podmiotu trzeciego wobec stron pozostaje bez wpływu za zakres zobowiązania pozwanego względem powoda. Pozwany nie wykazał bowiem, że spełnienie świadczenia na rzecz tej osoby trzeciej zwalniało go z zobowiązania w stosunku do powodowej uczelni.

Kierując się przedstawioną argumentacją, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 102 k.p.c..

Stosownie do treści tego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powyższa norma daje sądom swobodę (kompetencję) jurysdykcyjną przy rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów procesu, w tych sytuacjach, w których wyniku zastosowania zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. nie można pogodzić z zasadami słuszności.

Podniesiony przez pozwanego w apelacji zarzut przedawnienia dotyczył regulacji, której wykładnia jest sporna zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie. Powołując się na niego pozwany mógł być subiektywnie przekonany o jego zasadności. Nie może być pozbawione znaczenia to, że pozwany działał w procesie bez zawodowego pełnomocnika procesowego, a zatem o wywiedzeniu apelacji decydowały oceny prawniczo nieprofesjonalne motywowane wyłącznie subiektywnym poczuciem krzywdy.

Wszystko to uzasadnia odstąpienie od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu stronie powodowej kosztów postępowania apelacyjnego.